Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg

Anonim
Czołgi przeciw szkołom
23 października 2019

ape.edu.pl
Notka ape.edu.pl: Autor przebywa obecnie na terenie Rojavy. Ze względów bezpieczeństwa, nie ujawniamy jego personaliów.

pl.anarchistlibraries.net

Czołgi przeciw szkołom

Anonim

23 października 2019

Spis treści

Edukacja, czyli kurdyjski sposób na rewolucję 3
Komitety i krytyka – demokratyzacja szkolnictwa 3
Jineolojî – dekolonizacja myślenia 4
Rojava – w stronę demokratyzacji autorytarnego systemu 5
Wojna przeciw idei 6

w każdej chwili stać się celem ofensywy lądowej. Osoby przebywające obecnie w Rojavie nie mają najmniejszych wątpliwości, że trwający brutalny atak tureckiej armii jest skierowany przeciwko samej demokratycznej autonomii. Model Rojavy stanowi ogromne wyzwanie dla autorytarnych reżimów w regionie, ale też dla podupadającej na Zachodzie liberalnej demokracji. W tym kontekście to właśnie demokratyczna edukacja, a nie rzekome bojówki terrorystów, jest tym, czego lokalne i globalne elity boją się najbardziej. Wojna przeciw Rojavie jest przede wszystkim wojną przeciw idei.

Jak więc możemy wesprzeć rewolucję w Rojavie w tym trudnym czasie, oprócz chodzenia na demonstracje i wywierania nacisku na władzę? Odpowiedź jest prostsza niż mogłoby się wydawać. Poprzez budowanie własnych struktur w duchu demokracji i komunalizmu i tworzenie własnych Rożaw wszędzie, gdzie tylko możemy. Tworzenie oddolnej, zdemokratyzowanej i świadomej edukacji, jest jednym z najważniejszych kroków na tej drodze. Wbrew temu, co może się wydawać, Kurdyjki i Kurdowie nie są w jakiś magiczny sposób predystynowane do niesienia światu kaganka demokratycznej rewolucji. To, co udało się w Rojavie może udać się w każdymi miejscu na świecie, jeżeli tylko starczy nam wytrwałości w pracy. Tej najważniejszej, u podstaw.

cane do krytycznego myślenia oraz dyskusji. Pierwszym wyzwaniem w budowie bardziej demokratycznego społeczeństwa było więc otwarcie edukacji na pluralizm. Obecnie w większości publicznych szkół na terenie Rojavy odbywa się nauczanie w językach regionalnych (Kurdyjskim, Syryjskim), a program skupia się na budowaniu poszanowania zróżnicowania i różnorodnych historii narodów i grup etnicznych zamieszkujących region.

Uczniowie i uczennice zachęca się również do oceny i ewaluacji swoich nauczycieli – mechanizmy umożliwiające tego typu konstruktywną krytykę zostały wprowadzone na wszystkich szczeblach systemu edukacji. Oczywiście zmiany te nie odbywają się bez kontrowersji – część pedagogów jest wciąż przyzwyczajona do swojej dominującej pozycji i słyszałem o sytuacjach, gdzie działaczki ruchu kurdyjskiego musiały mediować w konfliktach pomiędzy uczniami i nauczycielami.

Demokratyczna administracja poczyniła jednak ogromny postęp w upowszechnianiu rewolucyjnego modelu edukacji. Dobrym przykładem jest rozwój samej Jineolojî. W zasadzie od początku rewolucji była ona obowiązkowym przedmiotem na szkoleniach dla ochotniczek i ochotników do kurdyjskich formacji zbrojnych YPG i YPJ oraz pełniących rolę policji Asayish. Jineologia stanowi też jedną z głównych dziedzin wiedzy dyskutowaną w akademiach, gdzie z darmowej edukacji mogą skorzystać działaczki i działacze społeczeństwa obywatelskiego. Celem kurdyjskiego ruchu kobiecego było jednak wprowadzenie Jineoloji jako obowiązkowego przedmiotu we wszystkich szkołach demokratycznej autonomii, co również udało się osiągnąć w ciągu ostatnich dwóch lat. Kolejnym ważnym krokiem, pokazującym jak ważną rolę w rewolucji w Rojavie odgrywa edukacja, było ustanowienie nowych uniwersytetów, które w niektórych miastach funkcjonują równolegle do uczelni rządowych. Pierwszą tego typu instytucją była Akademia Nauk Społecznych w Mezopotamii, do której szybko dołączył Uniwersytet Rojavy (oba w Kamiszlo) a następnie założony w 2017 Uniwersytet Kobane.

Wojna przeciw idei

W ciągu ostatnich kilku dni, zarówno Kmiszlo jak i Kobane znalazły się na celowniku Tureckiej artylerii. Obie miejscowości, zresztą jak większość kluczowych dla Rojavy ośrodków, znajdują się przy granicy z Turcją, mogą więc

W natłoku skupionych na działaniach militarnych doniesień prasowych dotyczących Tureckiej inwazji na Północną Syrię/Rojavę, mainstreamowe media poświęcają niewiele uwagi wartościom i osiągnięciom ruchu kurdyjskiego na tych terenach. Kwestie takie jak forsowanie realnej równości płci, czy budowa struktur demokracji bezpośredniej schodzą na dalszy plan. Jest to o tyle niepokojące, że jedynie patrząc całościowo na idee i osiągnięcia autonomicznej administracji Północnej Syrii możemy w pełni dostrzec, że obecna turecka inwazja to w rzeczywistości atak na głęboko demokratyczne społeczeństwo. W tym tekście pragnę skupić się na jednym wątku rewolucji w Rojavie – rewolucyjnej edukacji – i pokazać, że obecna wojna przeciw Kurdom w Rojavie to także wojna przeciw wolnej, demokratycznej edukacji, której celem jest kreatywna transformacja otaczającego nas świata.

Edukacja, czyli kurdyjski sposób na rewolucję

Edukacja stanowi jeden z najważniejszych filarów niespotykanej witalności, jaką cechuje się rewolucyjny ruch kurdyjski. Jego intelektualizm, widoczny choćby w pismach Abdullaha Öcalana, więzionego przez Turcję lidera Partii Pracujących Kurdystanu, w połączeniu z otwarciem na krytyczne myślenie, był bez wątpienia jednym z czynników, który pomógł przetrwać ideom rewolucyjnym w trudnym okresie przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz zyskać międzynarodowe uznanie w XXI wieku.

Dziś działaczki i działacze w Rojavie – regionie, który tym ideom zawdzięcza swój wyjątkowy system polityczny, mówią wręcz o „wojnie o edukację" i podkreślają, że jest ona ważniejsza od walki militarnej. Jej stawką jest przemiana utartych w społeczeństwie schematów myślenia, a w konsekwencji przyszłości całego regionu i trwałości dotychczasowych osiągnięć rewolucji. Idee i marzenia o bardziej sprawiedliwym i wolnym społeczeństwie przetrwają nawet pod okupacją, czy na wygnaniu. Czym jednak różni się rewolucyjna „szkoła" od tej, którą same i sami znamy z młodości?

Komitety i krytyka – demokratyzacja szkolnictwa

Edukacja w duchu demokratycznego konfederalizmu, z założenia musi przeciwstawiać się hierarchii, w której zakorzeniona jest sama postać na-

uczyciela jako mędrca, jednostronnie wypełniającego głowy studentek i studentów przydatną wiedzą. Z drugiej strony, jest rzeczą jasną, że wszyscy i wszystkie posiadamy różną wiedzę, potrzebujemy więc również osób tę wiedzę przekazujących. W przypadku kurdyjskim istnieje kilka form organizacji, które pomagają w radzeniu sobie z tą sprzecznością:

> Edukacja oparta na dialogu i wymianie doświadczeń – osoby prowadzące zajęcia z reguły unikają wchodzenia w rolę nauczyciela/nauczycielki i podejmują się raczej facylitacji dyskusji, której temat jest wcześniej zarysowany w formie krótkiego wykładu.
>
> Komitety – zajęcia są prowadzone przez dwie osoby (najlepiej z zachowaniem parytetu płci, jedna z osób może się wtedy skupić bardziej na facylitacji dyskusji).
>
> Zachęcanie do krytyki i samokrytyki – choć słowa te mogą niektórym wydać się kontrowersyjne, w gruncie rzeczy chodzi o to, co często na zachodnią modłę nazywamy „feedbackiem". Wszystkie osoby biorące udział w procesie edukacji są zachęcane do ewaluacji procesu i zwracania uwagi na te elementy gdzie osoby prowadzące mogą coś ulepszyć w swoim sposobie pracy. Podobnie sprawa ma się z samymi uczestniczkami i uczestnikami – w ramach krytyki można zwrócić uwagę osobie, która np. nadmiernie wymądrza się w dyskusji albo krytykuje innych w nieproduktywny sposób.

Jineolojî – dekolonizacja myślenia

Jedną z najbardziej specyficznych cech rewolucji w Rożawie jest przewodnia rola ruchów kobiecych. Znajduje to oczywiście odzwierciedlenie w nauce i edukacji. Kurdyjki tworzą obecnie nową naukę, którą nazywają Jineolojî. Termin ten czasem tłumaczony jest opisowo jako „kurdyjski feminizm", choć dosłowne tłumaczenie terminu lepiej wyjaśnia, o co chodzi – jest to „nauka kobiet", czy wręcz „kobieca nauka o życiu" gdyż słowa jin(kobieta) i jîyan(życie) w języku kurdyjskim są etymologicznie bardzo blisko siebie. Na poziomie teorii Jineolojî opiera się mocno na „zachodniej" myśli feministycznej, wzbogaconej jednak o elementy myśli Abdullaha Öcalana oraz historyczno-humanistyczną perspektywę pozwalającą na analizę zarówno

„obiektywnych"danych, jak i tekstów kultury, takich jak mity i legendy. Fundamentem tego podejścia jest odrzucenie pozytywistycznego paradygmatu w nauce jako narzędzia kolonialnej opresji oraz dominacji mężczyzny nad kobietą i środowiskiem. Jineolojî dąży to stworzenia takiej metodologii, która pozwoli na odzyskanie nauki i historii dla kobiet, których głos był wyciszany (stąd też może być np. nieobecny w oficjalnych dokumentach, stanowiących źródło dla osób piszących his-story). Najbardziej odświeżającą cechą tego prądu myślowego jest jednak jego skupienie na praktycznych rozwiązaniach. „Badaczki feministyczne dały nam wiele ważnych odkryć i analiz" – twierdzą kurdyjskie i europejskie działaczki – „teraz więc przyszedł czas na wyciągnięcie z nich wniosków i strukturalne zmiany". Kluczowe dyskusje na gruncie Jineolojî dotyczą więc tego jak w praktyce, w miejscach pracy, polityce, domu, zwalczać patriarchalne struktury – to właśnie w ramach tych dyskusji wyłoniły się idee dwóprzywództwa, niezależnych organizacji kobiecych, czy warsztatów ułatwiających uświadomienie sobie i przeciwdziałanie własnym patriarchalnym zapędom.

Rojava – w stronę demokratyzacji autorytarnego systemu

Oczywiście kontrolowane przez Kurdów tereny, przed zeszłotygodniową turecką inwazją, nie stanowiły utopijnego przykładu urzeczywistnienia wszystkich pomysłów i postulatów wypracowanych przez ruch kurdyjski w ciągu ostatnich 30 lat. W praktyce, od sześciu lat trwał tam proces mozolnego zastępowania autorytarnych struktur pozostawionych przez Baasistowski reżim przez nowe, demokratyczne struktury. Większość nauczycieli w Rojavie nadal otrzymuje rządową pensję. Ponieważ w Syrii Assada edukacja w języku Kurdyjskim była nielegalna, to właśnie kurdyjskie instytucje edukacyjne budowane były oddolnie i w duchu demokratycznym. Inaczej wygląda sytuacja edukacji w języku arabskim, gdzie wciąż w użyciu jest stary program nauczania.

> Warto przy tym pamiętać, że przedrewolucjny system edukacji w Syrii był dużo bardziej totalitarny niż szkoły znane nam z Europy. Edukacja odbywała się zgodnie z wytycznymi „jeden język, jedna partia, jeden światopogląd", w efekcie czego osoby uczące się były karane za używanie swoich języków i zniechę-